

## **24 września. XXV Niedziela zwykła. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP.**

\*(Iz 55, 6-9)\* Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – mówi Pan. Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi.

### **(Iz 55, 6-9)**

Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – mówi Pan. Bo jak niebiosy górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi.

### **(Ps 145 (144), 2-3. 8-9. 17-18)**

REFREN: Pan blisko wszystkich, którzy Go wzywają

Każdego dnia będę błogosławił Ciebie  
i na wieki wysławiał Twoje imię.  
Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały,  
a wielkość Jego niezgłębiona.

Pan jest łagodny i miłosierny,  
nieskory do gniewu i bardzo łaskawy.  
Pan jest dobry dla wszystkich,  
a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył.

Pan jest sprawiedliwy na wszystkich swych drogach  
i łaskawy we wszystkich swoich dziełach.  
Pan jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają,  
wszystkich wzywających Go szczerze.

**(Flp 1, 20c-24. 27a)**

Bracia: Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie,  
czy przez śmierć. Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to  
zysk. Jeśli zaś żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać?  
Nie umiem powiedzieć. Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę  
odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze; pozostawać zaś w ciele  
– to bardziej konieczne ze względu na was. Tylko sprawujcie się w  
sposób godny Ewangelii Chrystusowej.

**Aklamacja (Dz 16, 14b)**

Otwórz, Panie, nasze serca, abyśmy uważnie słuchali słów Syna  
Twojego.

### **(Mt 20, 1-16a)**

Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść:

"Królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku beczynnie, i rzekł do nich: „Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam”. Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: „Czemu tu stoicie cały dzień beczynnie?” Odpowiedzieli mu: „Bo nas nikt nie najął”. Rzekł im: „Idźcie i wy do winnicy”. A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: „Zwołaj robotników i wypłać im należność, począwszy od ostatnich aż do pierwszych”. Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: „Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzy znosiliśmy ciężar dnia i spiekotę”. Na to odrzekł jednemu z nich: „Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czyż nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje, i odejź. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?” Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi".

### **Komentarz:**

Niektórych Pan Bóg zaprasza do swojej winnicy nawet nie o jedenastej, ale za pięć dwunasta. W ten sposób został zaproszony do winnicy Pańskiej dobry łotr, Pan Jezus wezwał go w ostatniej godzinie jego

życia.

W przypowieści o robotnikach w winnicy Pan Jezus przekazuje nam szczególnie dwie prawdy. Po pierwsze, Pan Bóg na pewno sobie ceni nasze dobre czyny, ale tak ostatecznie chodzi Mu o nas samych. Niezależnie od tego, jaki kształt miało moje dotychczasowe życie, Bogu zależy na tym, żebym ja stał się Jego przyjacielem i nie bał się Jemu zawierzyć. Dlatego dobry łotr na pewno wygrał swoje życie, a stracić je może ktoś, kto całe życie idzie po Bożemu, ale zatonie przy wejściu do portu.

I druga prawda, która wyraźnie wynika z przypowieści o robotnikach w winnicy: Nikomu z nas nie wolno się uważać za lepszego od innych. Ten błąd popełnili robotnicy, którzy pracowali w winnicy od samego rana. Otóż jeśli ktoś z nas ma to szczęście, że służy Bogu od swojej młodości i zachowuje Boże przykazania, niech za to Panu Bogu dziękuje, ale niech się z tego powodu nie uważa za lepszego od innych — nawet od tych, którzy może daleko odeszli od Boga i nie liczą się z Jego przykazaniami. Raczej módlmy się za tych ludzi, ażeby przynajmniej za pięć dwunasta znaleźli Boga i Go pokochali.

Zastanówmy się jeszcze, czym jest próżnowanie w świetle dzisiejszej Ewangelii. Właściciel winnicy, kiedy przyszedł pod koniec dnia na rynek i zobaczył tam ludzi stojących bezczynnie, zapytał ich: „Dlaczego tak próżnujecie dzień cały?” Próżnującymi są ci, którzy nie podejmują pracy w winnicy. Choćbym był człowiekiem bardzo zajęтым i po ludzku wiele w życiu osiągnął — ale jeśli to nie jest skierowane ostatecznie ku Bogu i ku życiu wiecznemu — to ja jestem człowiekiem próżnującym.

Zatem próżnowanie w świetle tej przypowieści to nie tyle lenistwo i nieróbstwo, ale takie ułożenie sobie życia, że nie przybliża mnie ono do życia wiecznego.

*o. Jacek Salij OP*